

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

**ADMINISTRACJA:** Rynek Kościuszki w Białymstoku.

Telefon 4 53 — Ofiary od godz. 9—2. —  
**CENA OGŁOSZEŃ:** 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jedno-aspaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń sześciospaltowy. Ogl. zagraniczna o 100 proc. drożej.

**REDAKCJA:** Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.  
 Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.  
 Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odroczaniem do domu i przez poczt. wynosi 250 mk. mies.  
 Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

## Stanisław Młyńczyk Junior

Białystok, ul. Lipowa № 26.

Firma istnieje od 1889 roku.

### Pracownia i magazyn OBUWIA

damskiego, męskiego i dziecięcego pierwszorzędnej marki „BSEMKA.”

Poleca własne wyroby w najlepszym gatunku oraz: Gietry skórzane, Ostrogi i paski do takowych. Pasty do skór. Haki do wciągania butów (zwyčajne i składane). Przyrządy do zdejmowania butów. Gumki do obcasów i t. p. Przyjmuje obuwie i gietry do naprawy jak również zamówienia. Specjalność: Buty myśliwskie nieprzemakalne, do gospodarstwa oraz dla W.W. Panów Wojskowych, pg. przepisanej formy.

Obsługa szybka.

Wysyłka pocztą za zaliczeniem.

Rachunek przekazowy w „Banku Kredytowym w Warszawie,”  
 (Oddział w Białymstoku) № 133.

Konto czekowe w „Pocztowej Kasie Oszczędności”  
 w Warszawie. № 60,705.

Adres telegraficzny: „BSEMKA—Białystok.”

Telefon № 236.

## Co nam dadzą?

Od kilku dni cały naród polski z powodu rozpoczęcia obrad Rady Najwyższej, zadaje sobie pytanie: — Co nam dadzą z Górnego Śląska? Lloyd George, zacięty wróg potęgi Polski przybył do Paryża i podtrzymuje swoje zapatrywanie, ale pod wpływem przekonywujących argumentów p. Brianda podobno zmienił swoje stanowisko.

Według telegrama (Pat) otrzymanego przez redakcję onegdaj w południe Komisja rzeczoznawców przedstawiła Radzie Najwyższej plan podziału okręga przemysłowego pomiędzy Polską a Niemcami. Byłby to znaczny postęp, albowiem dotychczas Anglii ani słyszeć nie chcieli o tem, aby okręg przemysłowy chociażby w najdrobniejszej części był przyznany Polsce. Jeżeli Liga Narodów przyjmie projekt proponowany przez rzeczoznawcę, będziemy mieli prawo mówić o przynajmniej częściowym zwycięstwie sprawiedliwości na Górnym Śląsku.

Jeżeli przyznają nam połowę okręgu przemysłowego oprócz tych powiatów, o których przyznania Polsce nie było żadnej wątpliwości — otrzymamy tak poważną część tej bogatej krainy piastowskiej, że Polska stanie się bogata i potężna.

Ostateczne uregulowanie sprawy Górnego Śląska ma dla Polski znaczenie olbrzymie, także i z tej przyczyny, że ustanie obniżanie kursu marki polskiej przez prasaków, którzy w ten sposób pragną osłabić Polskę. Na taką finansową walkę z nami prasacy wydali miliardy w tej nadziei, że zwycięstwo na Górnym Śląsku powetuje im te straty. Ostateczna decyzja Ligi Narodów na większą lub mniejszą korzyść Polski — musi powstrzymać prasaków od dalszej walki giełdowej z marką polską, walka ta bowiem będzie już bezcelową i zbyt kosztowną.

Benedykt Piłpowicz.

## Sprawa Górnego Śląska znowu odroczone.

### Przekazanie sprawy górnośląskiej Lidze Narodów.

Warszawa, 12.8 (Tel. od wł. kor.)

Rada Najwyższa poleciła rzeczoznawcom opracowanie aktu, na mocy którego ma być Radzie Ligi Narodów przekazana decyzja w sprawie Górnego Śląska. Akt ten ma być opracowany pod kierunkiem włoskiego prezydenta ministrów Bononiego. Rzeczoznawcy mają pokonać trudności, wynikające z przekazania sprawy Lidze Narodów, ponieważ artykuł XI statutu Ligi narodów nie da się w całej pełni zastosować w tej kwestji dlatego na przekazanie sprawy Górnego Śląska Lidze Narodów jest wymagana uprzednia zgoda zarówno ze strony Polski, jak i ze strony Niemiec.

### Powód odroczenia sprawy górnośląskiej.

Warszawa, 13.8 (Tel. od wł. kor.)

Jak wynika z doniesień paryskich zatwierdzenie sprawy górnośląskiej przez przekazanie Radzie Ligi Narodów zostało spowodowane nieprzejednanem stanowiskiem Lloyd George'a, który imieniem Anglii postawił propozycję, ażeby Polsce z zagłębia górniczego przydzielili jedynie okręgi Bielszawice, Kozłowiec, Mysłowice i Brzeźniac. Propozycja ta została jednomyślnie odrzucona przez Radę gabinetową francuską.

## Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 13.8 (EE)

Rada Ministrów na posiedzeniu 12 bm. obradowała nad środkami ochrony granic Rzeczypospolitej przed wywozem środków żywności, oraz przed przedostawaniem się do kraju żywołów niepożądanych. Następnie Rada Ministrów obradowała nad akcją czynników rządowych w dziedzinie zwalczania spekulacji, podbijania cen, które w ostatnim czasie dały się zauważyć i powzięła w tym kierunku odpowiednie uchwały.

## Sensacyjne aresztowanie

Warszawa, 13.8 (E.E.)

„Przegląd Włecz.” donosi, że dzisiaj zrana w kółkach politycznych rozeszła się pogłoska, iż w ciągu dzisiejszej nocy dokonano dwóch bardzo sensacyjnych aresztowań. Aresztowani są funkcjonariusze państwowej służby polityczno-policyjnej wymagającej nadzwyczajnego zaufania. Aresztowania dokonały organy służby wojskowo-politycznej, z wiedzą kierujących władz rządowych. Sprawa ma charakter czysto polityczny do znanych zdarzeń z dnia 7 stycznia 1919 r. Sprawa z natury rzeczy obojętna jest jaknajwiększą tajemnicą, ponieważ prawdopodobnie śledztwo będzie miało dotyczyć szersze kręgi.

## Z posiedzenia Rady Najwyższej.

Warszawa, 13.8 (Tel. od wł. kor.)

Na historycznym posiedzeniu Rady Najwyższej, na którym zapadła decyzja przekazania kwestji górnośląskiej Lidze Narodów pierwszy zabrakł głos francuski prezydent ministrów Briand, który oświadczył, że porozumienie w kwestji górnośląskiej jest niemożliwe, wobec tego rząd francuski proponuje przekazanie kwestji Lidze Narodów.

## Spisek niemiecki w Czechosłowacji.

Praga, 13.8 (E.E.)

W okolicy Frajwalden jak donoszą pisma wykryto wielki niemiecki spisek polityczny. Aresztowano szereg wybitnych osobistości. Wykryto znaczną ilość karabinów ręcznych i maszynowych przywiezionych z Niemiec. Wiele osób przyznało, iż przygotowane było prwstanie przeciw Czechosłowacji, które miało wybuchnąć 1 września.

## Giełda warszawska

Warszawa 13.8.

(Tel. od wł. koresp. „Dz. Biel.”)

Korony austr.—216.  
 Franki fr.—163—  
 Korony czeskie—26 40—26.75  
 Franki belgijskie—157  
 Fanty szterl.—7470—75.75.  
 Dolary St. Zj.—2030  
 Marki niem. 25.60—23.70.

## Wiadomości w kilku wierszach.

W związku z wynikiem akcji górnośląskiej Poselstwo polskie zaprzeczyło wiadomościom podanym w pismach zagranicznych o zażerpniętych ze źródeł niemieckich o rzekomej koncentracji wojsk polskich na granicy górnośląskiej.

Onegdaj w losowaniu 4 proc. P. P. P. wyciągnięto z koła numer 2,299,918.

# Przed przyjazdem Naczelnika Państwa. Zachodzą gwiazda.

Komitet obchodu uroczystości powitania Naczelnika Państwa oraz Wojsk Polskich, powracających z frontu, niniejszem prosi i wzywa o bezwzględne przybycie przedstawicieli wszystkich instytucji państwowych, organizacji społecznych, kulturalnych itd., oraz gminy ewangelickiej, prawosławnej i żydowskiej na zebranie w poniedziałek dn. 15 bm., o g 5 pp. do sali posiedzeń Rady Miejskiej dla ostatecznego omówienia szczegółów uroczystości.  
Feliks Filipowicz.  
Przes Rady Miejskiej.

wice-Prezydent miasta, Starosta, zastępca K-ta Poliej, posłowie do Sejmu, Prezes Sądu Okręgowego, Dyrektor Izby Skarbowej, wice-przes Rady Miejskiej i Redaktor Dziennika Białostockiego.

10.30 rano.  
Wjazd do miasta. Naczelnik Państwa jedzie z Prezesem Rady Miejskiej; powitanie przez działac, młodzież szkolną i Kółko Polek, przy zbiegu alei Św. Rocha i Kolejowej—pierwsza brama tryumfalna.

10 i pół rano.  
Powitanie przy 2-ej bramie tryumfalnej przy zbiegu alei Rynku Kościeliski i Sienkiewicza i wręczenie chleba i soli przez Prezydenta miasta. Powitalne przemówienia duchowieństwa: katolickiego, ewangelickiego, prawosławnego i żydowskiego. Wkroczenie wojsk.

11 i pół rano.  
Odjazd Naczelnika Państwa do Prezydenta miasta na herbatę. Jednocześnie goście przyjeżdżni z wice-Wojewodą, wice-Prezydentem i wice-Prezesem adają się do hotelu „Ryc”, gdzie będą mieli swoje lokale.

12-a  
Msza polowa. Poświęcenie oraz wręczenie sztandaru 42-mu Białostockiemu Pułkowi Piechoty.

1-a pp.  
Odjazd do Województwa; przyjęcie przez Naczelnika Państwa przedstawicieli władz i delegacji.

3-a pp.  
Obiad dla żołnierzy Garnizonu m. Białegostoku w ogrodzie wojewódzkim. Przemawiają: Prezes Rady Miejskiej i D-ca D. O. G.

5-a, 6 i pół pp.  
Do dyspozycji Naczelnika Państwa.

7-a wiecz.  
Poświęcenie sali Rady Miejskiej i przyjęcie. Przemawiają: Prezydent miasta, wice-Prezes Rady Miejskiej, przedstawiciele związków, zrzeszeń i stowarzyszeń. Treść winna być zakomunikowana przyjdą miasta.

9-ta wiecz.  
Rat w Województwie.

Z Rosji dochodzą nas straszliwe wieści. Naprawdę wyobraźnia wysila się, chcąc przedstawić ten ogrom klęski, jaki spadł na potężną megęs Moskwy.

Trzydzieści milionów ludzi bez kęsa chleba. Porzucają oni swe osady i gromadami odbywają dalekie wędrówki celem zdobycia środków żywności. Głodnie, napó! oszalałe istoty rzucają się na domostwa w zasobniejszych prowincjach jako stado wilków. Ale tysiące, zanim dojdą do celu—pada z głodu, wycieńczenia trupami znacząc szlak „poszukiwaczy chleba”. Gdzieś, jak podają pisma, w którejś wsi postanowiono popełnić masowe samobójstwo, aby uniknąć męki powolnego konania z głodu. I tę „uchwałę” gromadzką przeprowadzono.

W XX wieku, w najbogatszym kraju, mającym przegradzając Ukrainę; i ołbrzymie bogactwa ziemne! Ale nikt tylko głód panuje w Rosji. Towarzyszy mu cholera i dżuma, dziesiątkując ludność.

Nie ma słów na określenie nędzy państwa Sowieckiego! Moskwa swem cierpieniem przewyższa biblijnego Łazarza.

W związku z rachami głodnych mas dochodzą też głuche pomraki barzy, zwiastany nowych wypadków, które rozegrać się mogą na obszarze Rosji.

Obecni jej władcy są bezradni wobec niesłychanej klęski w kraju. Już i oni liczą się z możliwością upadku. Już dziś szukają spadkobierców, którymby mogli oddać straszliwy płon swych czteroletnich rządów.

Głód zwycięży Lenina i drwi z milionowej, a wytręconej carskim systemem, „rewolucyjnej, czerwonej” armji Trockiego.

Jest w tem niecabłogana logika dziejów. Jest w tem coś przedziwnie mądrego odwieczną mądrością, że Sowieci chwycili się nie pod adresem wroga uzbrojonego, ale chwycili się, zranione śmiertelnie własnymi rękoma, własną bronią.

Gdyby je powalili Jadeniez lub Denikin, Kozłak czy Wrangiel—znalazłaby śmierć, ale śmierć w walce, na pola bitwy, śmierć zaszczytną. Pozostałoby o nich wspomnienie. W późniejszych latach zblakłoby krew jego jego znamie, a łsniła tylko aureola nad rycerzami komunizmu, zabitego przez armję barzaazijną, armję kapitalistów.

Niecabłogana jednak rzeczywistość nie pozwoliła na to.

Ona-to niweczy ostrą, komunistyczną w Rosji jeść własną teorją, zabija jego własnym technicem. Ona to szciera hasło po hadie z programu Sowieców at wrzesieć nie pozostało już zca niczego prócz strzępów.

Komuniści rosyjscy przyznali się do bankructwa. Uznanie własności prywatnej, wprowadzenie wolnego handlu, oddanie kapitalistom zagranicznym szereg zakładów przemysłowych jest niezem innym, jak generalnym przekreśleniem tego wszystkiego, co komuniści od lat czterech głosili i co było ich sztandarem. Dziś w Rosji nie ma komunizmu. Są tylko komuniści. A że mają władzę, zatem rządzą.

Jakież okropne rozczarowanie dla tych, którzy ślepo wierzyli hasłom z nad Newy! Co za boleść, że kilkanaście doktrynerów, wykorzystawszy własną chwilę i zdobywszy panowanie, arcezwistnialo papierowe postulaty, nie baeząc na skutki, nie przewidując ich ni o nich myślał i dla tych kilka szaleńców pławiła się Rosja w wojnie domowej, przez nich tarza się w dżumie i cholerye lub ginie—z głodem!

Oszaleć czy zaslepieniy? Przyrzekli ludowi pokój—a przez 3 lata pedzili do na armaty i kazali mu zdobywać—świat.

Przyrzekli wolność, swobodę—a dali najstraszniejszy aelak, gorąsy niż carski, Skali Rosję łanacachami ezczwyezajek, aż się jednym wielkiem stała wleczieniem.

Przyrzekli szczęście, raj—a stworzyli piekło

Przyrzekli dobrobyt—a zasiali głód i wyhodowali dżumę. Zniszczyli wszystko—nie zbudowali niczego. Architekci ruin, twórcy ementarzów!

Dziś zbierają plon, jaki tragiczny plon z swej sicjby.

Zgrali się do ostatniej kopiejki carskiej; zbankratowali doszczętnie i jako idowcy i jako władcy!

Wątpliwie, czy tymczasem ada im się prześlagnąć nie żywota swego w Rosji. Naznaczona im zgaba w nieślawie. Odcjda—przekięci i przekl-noni.

— Bolszewizm, to nie socjalizm. To koszmarny wielkiej wojny. Bankructwo jego nie będzie klęską postępa, przegrana demokracji, jeno dniem ich zwycięstwa i tryumfal Bag-netem można zdobyć władzę, ale nie można nim rządzić! A oni—swe panowanie oparli na bagnecie.

Bagnetem jednak nie zwycięży głoda.

On chiehoec w rzezeniu konających i patrzy oezodołami trupów w zachodzącą pięcioramienną krową gwiazdę bolszewicką... T. K.

Wzwanie do rodziców dzieci ze szkół powszechnych. Ze względu na spodziewany przyjazd Naczelnika Państwa do Białegostoku. Inspektor szkół wzywa dzieci ze szkół powszechnych, aby się stawili we wtorek dn. 16 sierpnia o godz. 10 rano do swych szkół, gdzie kierownicy dadzą im wskazówki w sprawie udziału młodzieży szkolnej w przywitaniu Naczelnika Państwa.

Wszystkie te osoby, które biorą bezpośredni udział w pracach Komitetu przyjęcia Naczelnika Państwa winny przybywać codziennie do biura komiteta w Magistracie od g. 5. do 7 wieczorem.

Wczoraj wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie w sprawie powitania Naczelnika Państwa.

Przybyło kilkadziesiąt osób, braki przecież przedstawiceli gminy ewangelickiej, gminy żydowskiej, oraz ludności żydowskiej. Następnie po niedziale odbędzie się jatro w poniedziałek.

## Program

obchodu przyjęcia Naczelnika Państwa, oraz spotkania powracających Wojsk Polskich.

Spejalnym poelagiem wyjeżdża do Wołkowyska na spotkanie: Wojewoda, D-ca D. O. G., Szef Sztabu, Prezydent miasta, Komendant Poliej Okręgowy i Dyrektor Poddyrekcji Kolejowej.

Spotykają na dworcu w Białymstoku: Kompanja honorowa. Prezes Rady Miejskiej, wice-Wojewoda,

Benedykt Filipowicz.

## Carscy satrapowie.

(Wspomnienia i wrażenia dziennikarza.)

Od wczesnego poranka agitatorowie nie pozwolili na wyruszenie tramwajów ani na krążenie dorozek.

Rosjanie, którzy w święta składali wizyty wszystkim znajomym a zwłaszcza „naczalstwa” byli skazani... na pozostanie w domu, o ile nie posiadali ekwipażów własnych. A zresztą pomni strzałów rewolwerowych w dnach styczniowych, żywili obawy większych zabarzeń.

Po całym mieście krążyły liczne patrolie piechoty i konnicy, nawet ulanów jego cesarskiej mości, nawet hazardów jej cesarskiej mości...

Dzień był prześlizny. Słońce zsyłało na ziemie promienie światła i ciepła.

Ulscy były pełne racha niedzielnego...

W srodnieśla wygląd miasta zwycięzyny... Za to na kresach co chwila to na dachach, to na słupach akazywały się czerwone sztandary, widomy znak niewidzialnej siły tajnej organizacji.

Do południa w mieście panował spokój. Dopiero po godzinie 11 zrana w dzielnicy wojskowej zaczął gromadzić się tłum wielotysięczny i przez Żelazną wszedł w Jerozolimską, posawajac się ka dworcowi kolei wiedeńskiej.

Na czele niesiono czerwone sztandary, śpiewano: scdziamy bedziem my”

Tłum roszył i roszył... przyłączali się do niego robotnicy, za nimi kobiety a przede wszystkim wyrostki, nawet dzieci...

Tłum szedł spokojnie wśród śpiewa, nientakowany przez posterankowych policyantów, którzy na jego widok z podszwogabną makedeńską odwagą asawali się na bok, kryjąc się w bramach.

Wtem na roga al Leopoldyny akazał się mały patrol piechoty z pałką wołyńskiego. Żołnierzy było zaledwie dwunastu... na ich czele oficerek w mundurze blyszczącym swiętecznym. Zda się, tłum wielotysięczny mogłby ten oddział obrońców carata zarzucić czapkami i przykryć fartachami niswieściami.

Tłum spostrzegł żołnierzy, ale szedł dalej... Wtem ofcer podniósł szabłę do góry, coś zakomenderował... Żołnierze podnieśli karabiny do góry, zmierzyl się l. rozległa się salwa Kale świsnęły w kierunku tłuma, kroczącego zwartą masą.

Krzyk... jęki... boleści... wołania o pomoc... przekleństwa.

Tłum rozpiezchnął się na wszystkie strony. Kobiety przeskakiwały parkany, dzieci aciekaly w popłochu.

Na alej, na kapiach kamieni pozostało sześć trupów, w ropach i na podwórzach pobliskich domów will się w boleści ranni...

Ile osób zgincło od kuli, ile później od ran, ile leczonych w szpitalach i w domach prywatnych, o tem milczy kronika rządów carskich. O tem cenzura pisac nie pozwalala—o to zresztą władze rządowe się nie kłopotaly. Statystyka

milczala... tak... jak nie wiadomo, ile osób zabito na alejach Warszawy w dnach 27, 28 i 29 stycznia i na placu Teatralnym w dn. 1 listopada 1905 r.

W dniu 3 maja o święcie widziano przecież niezwykły orszak żałobny.

Oto sccina kozaków otaczała ze wszech stron dwie platformy strażackie, wiozące sześć trupów. To ofiary morda z dnia 1 maja, którym kozacy oddawali hon ry wojskowe i odwiezli aż na ementarz bradzieński, gdzie pochowano je we wspólnym dole... Nazwisk ich nikt nie znał. W spadku pozostawili abóstwo...

Dzień pogrzebu ofiar zwycięstwa carata nad światem robotniczym obchodzono strajkiem powszechnym, na znak protesta.

Salwa na Jerozolimskiej bojowej popesów pomoscił tegoż samego dnia wieczorem na al. Marszałkowskiej przy hotelu Wiedeńskim, rzucając bombę na patrol kozaków dońskich. Padły dwa rozszarpane konie, stoczyło się na brak dwóch „dońców”. Publiczność pierzchała w popłochu, sfera żandarmów i tajnych policyantów przetrząsnęła sąsiednie domy. Ale bojowca nie ujęto...

## Sadownictwo.

Powinno ono istnieć dlaezawania nad posanowaniem prawa i wykonywaniem sprawiedliwości. Takim jest jego zadanie we wszystkich państwach, w których prawa wydawane są po to, aby je szanowali wszyscy obywalcie. Ale w Rosji wydawano prawa poto, aby je można obejść.

(C. d. n.)

Z dniem 20 sierpnia prasa Straży Kresowej niemal w całości zostanie zlikwidowana. Nastąpiło to na skutek odmówienia przez rząd subsydjów, które dotychczas pozwalały nam pisma nasze utrzymywać.

Rozpoczęliśmy ich wydawanie w przekonaniu, że Kresom potrzebne jest nie tylko pismo ludowe. Wobec tworzących się form życia, czynnik ujawniający je uzewnętrzniający pracę władz i społeczną oraz odbijający obraz całokształtu życia miejscowego, jest niezbędny dla koordynacji wysiłku, tworzenia opinii, złączenia i zcimentowania w obraz życia kraju czynników, które inaczej byłyby fragmentami rozproszonymi na wycieńczonym i pustym terenie Kresów.

Takim czynnikiem jest dziennik.

W stawianiu typu dziennika kresowego zrobiliśmy tyle, ile w ciągu krótkiego okresu czasu od ofensywy bolszewickiej było można.

Administracyjnie—centralizowawszy dostawę papieru, ogłoszeń, książek administracyjnych, wspólnych dodatków itp. zdaliśmy niedobór naszych dzienników zmniejszyć do sumy nie do pomysłenia przy prowadzeniu pisma pojedynczego.

Redakcyjnie — przez zapewnienie należytej obsady redakcyjnej korespondentów w Sejmie i z całej Warszawy, w Krakowie, Lwowie, Berlinie, na sowieckiej Białorusi i na sowieckiej Ukrainie, na Śląsku w czasie plebiscytu, w Brukseli w czasie rokowań, przez wywiady, własne informacje, telefoniczne, wspólne odcinki beletrystyczne i t. p. wreszcie przez ilustrowane i literackie dodatki z Warszawy, postawiliśmy typ naszego dziennika kresowego na poziomie acz jeszcze niedostatecznym, ale przewyższającym całą resztę prasy prowincjonalnej Rzeczypospolitej.

Dalsze doskonalenie prasy przerywa jej likwidacja. Wiemy jednak, że kilkomiesięczny okres miniony był dostatecznym, żeby społeczeństwo miejscowe obecnie odczuło już dotkliwie brak swego pisma.

Jest dla nas jasną zupełnie rzeczą, że pisma istnieć muszą. Tylko troska o to spadnie przede wszystkim na miejscową inicjatywę społeczną.

Dlatego nie żegnamy naszych czytelników na zawsze.

Niezależnie od tego, czy pisma obecne, które zawieszamy, powołają znów do życia nasze koła, czy kto inny, muszą one jako organy prasy polskiej znów powstać, trwać i przetrwać.

## KIEROWNICTWO PRASY STRAŻY KRESOWEJ.

### Odezwa do ziemian

Od białostockiego Związku ziemian otrzymaliśmy odezwę następującą:

Jakkolwiek obsiewy jesiennie i wiosenne odbyły się w powiecie Białostockim w warunkach niestandardnych, jakie stworzyła inwazja bolszewicka, to jednak w porządku obywatelskim Zarząd Białostockiego Oddziału Związku Ziemian odwołuje się do acz niepatryjotycznych swoich członków aby i te minimalne ilości zboża, które będą mieli na sprzedaż, sprzedane były nie handlowcom lecz bezpośrednio instytucjom społecznym.

W tym celu Zarząd Związku Ziemian na posiedzeniu odbytym w d. 9.VIII.21. powziął uchwałę następującą:

„Wobec uchwałenia wolnego handlu zbożem i związanej z tem możliwością niebezpiecznego i niezasadzonego wzrostu cen Związek Ziemian wzywa wszystkich swoich członków do sprzedaży zboża wyłącznie instytucjom mającym na celu bezpośrednio zaopatrywanie społeczeństwa.

Związek Ziemian uznaje za karągodną sprzedaż zboża handlarzom którzy mogliby wywieźć je za granicę, lub zrobić je przedmiotem handlu spekulacyjnego.

Pożądanym jest, by trzecia część zbioru przeznaczona na sprzedaż, była już przed 15 listopada r. b. wymiarkowaną i sprzedaną instytucjom powołanym do skupu i płacącym ceny podług notowań Giełdy Zbożowej, które okazać się prawdopodobnie w ciągu drągiej połowy b. m. słońca.

Białostocki Oddział Zw. Ziemian ze swej strony, w celu ułatwienia i zorganizowania handlu zbożem, wchodzi w porozumienie z miejscowymi zrzeszeniami społecznymi w obec czego, przed dokonaniem sprzedaży zechcą p.p. Ziemiancy zwracać się do Związku Ziemian po informację o cenach i o instytucjach nabywających.

### O kooperatywach.

Artykuły umieszczone w Dzienniku Białostockim o kooperatywach naszych zmaszają mnie zabrakł głos celem wyjaśnienia warunków, w jakich działalność kooperatyw odbywa się.

Smiem zaświadczyć, że apel do kooperatyw pozostanie głosem wołającym na paszczy. Każdy kto zna bliżej stan naszych kooperatyw odnosi wrażenie, że są one stracone z wyżyn i leżą w przepaści.

Straciła je obojętność społeczeństwa. Gdyby prasa wcześniej przez częste pisanie o nich zwróciła uwagę rządowi na potrzebę poparcia ruchu kooperatywnego, do tego krytycznego stanu nie doszłoby.

Alc prasa milczała a Rząd patrzył na nie przez palce a teraz, kiedy kooperatywy mogłyby i powinny odegrać dominującą rolę w normowaniu cen rynkowych prasa zaczyna oskarżać Zarządy kooperatyw w nieprawidłowym postawieniu sprawy handlu i t. d.

Późno co prawda, ale lepiej później, niż wcale.

Dotychczas kooperatywom udzielono wszelkiego rodzaju pożyczek na papierze, czas jednak obiecańkę zrealizować, ażeby kooperatywy mogły rozpocząć swoje funkcje według zasad kooperatywnych, a nie jak dotychczas ze z braku odpowiednich funduszy i kredytów zmaszane są opierać całą działalność na spekulacji legalnej.

Nie będą zatrzymywać się na systemie prowadzenia handlu każdej poszczególnej kooperatywy. Są one różnorodne i jednakowo bardzo przykre, lecz powiem że wszystkie prawie są miejscem zbytowań osób prywatnych, inaczey powiedzieliśmy własnością kilku kapitalistów i z tego więc powoda nie mogą przy obecnych warunkach być regulatorem cen rynkowych.

Brak gotówki, brak dostatecznego kredytu dostarczonego im przez rząd.

kooperatyw do szukania osób, które zgodziły się zakupować towary za gotówkę własną i oddają takowe kooperatywom do rozprzedaży, a stąd mamy wynik ten, że stoninę naprzykład, zakupioną przed takiego kapitalistę po marce 150 za funt, kooperatywy sprzedawały cz. po marce 205 za funt dlatego, że pan dobroczyńca oddając towar kooperatywie kazał sobie płacić za funt marek 190 to znaczy z zarobkiem po 40 marek na funcie.

W ten sposób nabywają się produkty i inne, jak się mówi z pierwszego źródła.

Uniknąć tych przykrych zjawisk można będzie tylko przez uzyskanie kredytów skarbowych jak i zrzeszenie się wszystkich kooperatyw w jeden mocny związek dla hartowych zakupów.

Aczkolwiek związek taki nby istnieć to jednak widzimy bezczynność z powoda wyboru ludzi obarczonych pracą inną i z tej racji należy członków takich zastąpić przez innych, którzyby mogli pracować.

Inicjatywę zwołania przedawicieli kooperatyw w celu organizowania moenego związku pozostawiam „Dziennikowi Białostockiemu” jako wyrażycielowi opinii publicznej i wypróbowanemu organizatorowi.

R. O.

### Z kraju.

— General Niessel w drodze do Wilna zatrzymał się w Lidzie, gdzie gen. Konarzewskiemu wręczył krzyż francuskiej Legji honorowej.

— Rząd rozwiązał Komisję, powołaną do zlikwidowania byłego zarządu złem wschodnich.

### Targi wschodnie.

Szereg firm i zakładów przemysłowych zwrócił się do Zarządu „Targów Wschodnich” z prośbą o przedłużenie dotychczasowego terminu zgłoszenia, gdyż nieprzewidziane przeszkody, jak strojki i t. p. nie pozwoliły im w czasie przelać swe zgłoszenia.

Zarząd „Targów Wschodnich” rozamiejąc trudne stanowisko tych firm, powodowany chęcią, by przemysł nasz był równomiernie reprezentowany, zgodził się na przesunięcie ostatecznego terminu zgłoszeń do 20 sierpnia b. r.

W dniu tym jednak zgłoszenia maszą b. e. już w biurze „Targów Wschodnich” we Lwowie Akademicka № 17.

Otwarcie „Targów Wschodnich” nastąpi nieodwołalnie 25 września b. r.

### Kronika.

Osobista. P. Taylor, inspektor misji amerykańskiej przy P. K. P. D. ałegi wczoraj fatalnym wypadkiem. Jechał on samochodem. Pomiędzy Brzostowicą a Krynkami w szybkim pędzie samochód wpadł jednym kołem w dziurę w moście. P. Taylor zwichnął dotkliwie nogę.

Z gimnazjum żeńskiego. Przetłozona gimnazjum zaleca aczennicom starszych i średnich klas skorzystać ze sposobności wysłuchania bezpłatnie odczytów o pszczeniectwie, które mają się odbyć w Białymstoku od 15 do 20 bm. Blizszych szczególow można zasięgnąć w Seminarjum nauczycielskim.

Dziś w niedzielę dn. 14 sierpnia b. r. o godz 5 po południu w sali Magistrata Miejskiego znany poeta graziński Sergiusz Karaliszwilli (S. Tajfani) gorący przyjaciel Polski wygłosi w języku polskim odczyt p. t.: „Bolszewickie niebezpieczeństwo”, który miał ołbrzymie powodzenie w Warszawie.

Bilety do nabyła są w aptece Filipowicza a w dzień odczytu przy wejściu.

Z kooperatyw. Na powtórnie ogólnym Zgromadzeniu członków Chrzęst. Stowarzyszenia Spółw.

czego w Białymstoku w dniu 7-go sierpnia uchwalono połączyć się ze Stowarzysz. spółdz. „Zjednoczenie” od 10-go zaś sierpnia członkowie połączonych kooperatyw oraz oby konsumentci mogą nabywać towary i artykuły spożywcze w lokalu przy ul. Kilińskiego 10.

S. Tajfani  
(S. Karaliszwilli).

### Poranek życia.

Jaż amierało słońce... Rozkolla  
prężnych trzęsł  
Błkitnił się na wietrze i agnół,  
A wiczył dziennych pęc, wiazane  
z krwawych lin.  
Wieczorny szępt modlitwy porościnal.

Od gór szamlały cienie—nabrzmiały  
lada grom  
Z mieczami—toporami wstał  
potężny —  
Rozsadał przeszłość lat, granitów  
ciosal złom,  
Parł chmurą—obłokami niebosięzny.

Styszałem fibry życia: pieśń tętnie-  
jącej krwi,  
Rozstłonecznione drżenie stran mej  
liry...  
Opadła groba pieśń, na rzesach  
oschłej lzy  
I zamierały w brzośka mgieł azafiry.

Sród nich płynęło słońce — falami  
złotych lśnień  
Przedarło się do głębi czarnej ziemi,  
Odehodził z pola błę wzwyczoł  
słoń ciał:  
Dziś światł ramionami słończnym.

### Rozmałość.

78 miliardów papierowych banknotów w Niemczech.

Wedle sprawozdania Banku Rzeszy w Berlinie, obecnie w Niemczech znajduje się w obiegu 78 miliardów papierowych banknotów.

Podwyżka płac urzędniczych w Niemczech.

Rząd R z e s z y zapowiada podwyżkę płac urzędników państwowych, która obelaży budżet państwa nowymi kilkoma miliardami wydatków.

Droga powietrzna z Jerozolimy do Bagdadu.

Ministerstwo aeronautyki w Londynie wykończyło plany drogi powietrznej z Jerozolimy do Bagdadu. Dotąd droga karawanowa przez pustynie uważana była za jedną z najtrudniejszych i niebezpieczniejszych, długo na 1-200 mil. Obecnie wielbiądów zastąpią aeroplany. Nowe to połączenie ma ołbrzymie znaczenie ekonomiczne, a zwłaszcza strategiczne dla Bliskiego Wschodu.

### Chłopski rozum.

(cz.1.) Pod apalnem niebem ołowianem, wicsniacy szczęśnej Boeji pracują podczas obecnych zniw o świta do nocy, wbrew przepisowi o dnia roboczym ośmiogodzinnym. Skłania ich do tego zwyczajny chłopski rozum, połączony z obawą, że wkrótce nastąpi okres barz i deszczów, należy więc pospieszyć ze zbiorami.



Czytajcie i popierajcie

„Dziennik Białostocki.”



„Apollo“

Mimo szalonych kosztów, udało nam się pozyskać z Francji największą sensację obecnego sezonu p. t.

D Z I Ś I

# ŻYCIE I HONOR OJCZYŹNIE

w 6 częściach

w którym illustrowane są wszystkie fazy plekła bolszewickiego i krecią robotę agentów bolszewickich.

Oryginalne zdjęcia z frontu armii ochotniczych na Krymie.

UWAGA: Zdjęcia do tego obrazu dokonane na Krymie przez fabrykę rosyjską, która w aliczce przed bolszewikami przeniosła siedzibę do Paryża.

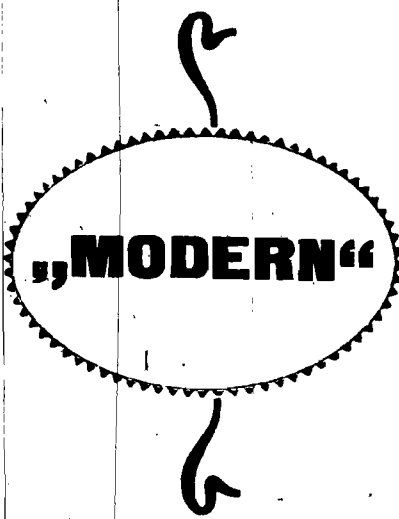
**OD JUTRA**  
tragedja duszy kobiecej  
p. t.

## Parazyty Miłości

6 wielk. aktów  
w roli tytułowej  
niezrównana pod względem piękności i gry

**Diana Carene**

Seanse 7, 8, 45 10.15 w.



## Dziś ostatni dzień POCAŁUNEK PASTERZA

Misterjum w 6-ciu obrazach.

w roli głównej

słynny **Bruno Dekarli**

Seans trwa 2 godz.

Seanse 6.15, 8.15 i 10.15 w.

14 niedziela **Teatr „Palace“** niedziela 14

Przedstawienie Warszawskiego Teatru Pantomimy

### „BIAŁY MURZYN“

Artystów związku kinematograficznego w Polsce z teatru

### QUI PRO QUO.

bez słów gra

Przedstawienie wschodzącej gwiazdy baletnicy Wiedeńskiej baletu znakomitej tancerki Walentyny Bielowej

### (Wali Górewicz)

3249

Kasa czynna codziennie od 11 rano do 2 pp. i od 5 pp. do 7 wiecz.

1-1

W niedzielę dnia 14-go sierpnia o godz. 1-szej p.p. odbędzie się **Ogólne Zebranie Członków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Robotników Budowlanych w lokalu własnym al. Legionowa № 1 o czym zawiadamia Zarząd.**  
3294 1-1

### Ogłoszenia drobne.

**Egzaminy** wstępne do 5-klas. Gimnazjum św. Kazimierza w Goniądzu odbędzie się między 1 a 7 września. Czas składania pozania wraz z metrykami 3282

Poszukiwane majątki 5 do 15 wlok. Oferty: Białystok, Mickiewicza 16 Mazara 3282

Paryżka ka. udziela lekcji francuskiego języka przyjmuje od 11-4 Sienkiewicza 20 3279

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Białym na imię Stanisław Szmarło rocz. 1898 zam. we wsi Szmarły pow. Bielski gm. Widzgowo 3275

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie o demobilizacji wyd. w m. Białym przez P. K. U. na imię Władysława Sajewskiego rocz. 1896 zam. przy ul. Wesolej № 15 3281

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Białym na imię Izidor Żukowski rocz. 1897 zam. we wsi Klich pow. Bielskiego gm. Widzgowo 3270

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Białym na imię Feliksa Antoszuka rocz. 1898 zam. we wsi Siele pow. Bielskiego gm. Widzgowo 3272

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Białym na imię Antoni Stanisławuk rocz. 1898 zam. we wsi Zamłino gm. Widzgowo pow. Bielskiego 3271

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Białym na imię Stanisław Biły rocz. 1898 zam. we wsi Brzezina pow. Bielskiego gm. Widzgowo 3276

Zgubiono kartę obroczenia wyd. w m. Białym na imię Edward Gnat rocz. 1894 zam. we wsi Anusin pow. Bielskiego gm. Siemiatycze 3277

Zgubiono legitymację Dział Bud. Kwat. wydaną ref. bud. inż. Kazimierzowi Golańskiemu, kartę na broń, kartę łowiecką i kartę członkowską Tow. Myśliwskiego, ul. św. Rocha 8 3264

Pokój umeblowany potrzebny na jeden miesiąc od zaraz! Oferty: Kraszewskiego 11 m. 4 Dzieciolow ki 3280

Zgubiono kartę zwolnienia bezterminowego urlopu wyd. w m. Lublinie przez obóz wyszkolenia D. G. O. L. na imię Emiljan Herman rocz. 1894 zam. we wsi Izbiszcz pow. Białostockiego gm. Barszczewo 3267

Skradzono kartę powołania wyd. w m. Sokółce na imię Albina Charasima rocz. 1893 zam. w m. Sidra pow. Sokólskiego 3266

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku na imię Franciszek Zoch rocz. 1898 zam. we wsi Wojtkach pow. Bielski gm. Widzgowo

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku na imię Bronisław Zoch rocz. 1897 zam. we wsi Wojtki gm. Widzgowo pow. Bielski 3273

Zgubiono paszport polski na imię Josef Gołowieski zam. w m. Orle pow. Bielskiego 3278

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Karol Kłosowski rocz. 1894 zam. przy ul. Orzeszkowej № 2 3290

Zgubiono legitymację wyd. w Białymstoku na imię Szmereł Głogowski zam. Stenklewicz № 102 3291

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku rocz. 1894 na imię Józefa Popławskiego 3286

Skradzono paszport zagraniczny № 1165 wyd. w Białymstoku na imię Ewy Sawczyńskiej zam. w Białymstoku 3289

Zgubiono paszport polski na imię Berka Szuhman zam. w m. Bielsku. 3245

## Wielkopolska Huta Miedzi

wyłączni przedstawiciele

Spółka techniczno-przemysłowa

### R. Godycki-Cwirko i S-ka

CENTRALA:

Warszawa,  
Nowowiejska 14.

3262 1-1

ODDZIAŁ:

Białystok,  
Rynek Kościuszki 15.

polceją ze składu i na zamówienia **BLACHĘ MOSIĘŻNĄ** wszelkich wymiarów. 3262 2-2

### D-NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego. Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914).

od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. 27-19 b. Niemiecka. 3021

3236 DOKTOR 2-1

### Henryk Adelfang

(Z WARSZAWY)  
Choroby serc i płuc

Badanie krwi (Wassermann Widal, posiewy i in.) od 3-6 pp. Sienkiewicza 40.

### Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne 14-1 Białystok Kilińskiego 8 przyjmuje od 9-1; 4-7



rozszki z kogutkiem **MIGRENO NERVOSIN** Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Skład główny w aptece W. Hermanowskiego. 3293 6-

Intendentura O. Gen. Łódzkiego ogłasza: w dnia 18 sierpnia r. b. o godzinie 14 odbędzie się w gmachu Intendentury Ceglarniana 18 pokój № 21

przetarg publiczny na sprzedaż 100.000 kg. szmat wilgonjowych ze starego umundurowania wojskowego, oraz 10.000 kg odpadków skórzanych.

Zyczący sobie przyjąć udział w przetargu winni złożyć w Dziale Kontroli Gospodarczej (Gdańska 49) jako wadjam: przyjmujący udział w przetargu na szmaty wilgonjowe 160.000 Mk. zaś na odpadki skórzane 10.000 Mk.

Szmaty obejrzyć można codziennie za wyjątkiem świąt od 10 do 12 w Magazynie szmat W. O. Z. M. № 4. w Chojnach obok stacji kolei obwodowej Chojny, odpadki skórzane w Warsztatach Krawiecko-Szwekich Pańska 94. 3287 3-1

Jutro w poniedziałek dzień 23 cji rocznicy istnienia

### B. O. S. O.

odbędzie się aroczysta zabawa w parku Ks.

Józefą Poniatowskiego

Początek o godz. 5 p.p. 3292 1-1

DOKTOR

### Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych Powrócił i wznowił przyjmowanie pacjentów. Lecie chorych od 10-12 i od 3-8 pp. Lipowa 17. 27-17 3293 3-1